

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 3,30 mk.; na pocztach 3,60 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 4,05 mk.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen za miejsce rządka sześciomiesięcznego, reklamy po 2 mk za wiersz trzylinowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należyłości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2.

Allenstein Ostpr.

Telefon 533.

Dziś: Anny  
Jutro: Natalji i Julji  
Pojutrze: Nazarusza

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 4,12 zach. 8,00  
Jutro: „ „ 4,13 „ 8,58  
Pojutrze: „ 4,15 „ 8,57

## Bezsilność Niemiec.

(z) Zewsząd słyszy się obawy z powodu niebezpieczeństwa niemieckiego, jakoby światu groziło nowe zakłócenie spokoju ze strony niemieckiej. W zainteresowanych kołach widzą już zamiary odwetu Niemców nieomal jako fakt. Szczególnie w Polsce to widmo zemsty jest wielce rozpowszechnione, zastraja ono tam bowiem podatny grunt z powodu nader ciężkiego chwilowego położenia Polski. Nie można się temu więc dziwić. Jednakże obawy są zupełnie nieuzasadnione i należy je rozwiać. Przedewszystkiem Niemcom należy wykazać bezcelowość ich dążeń do wojny odwetowej z Polską (że takie istnieją wykazałszy już w numerach przeszłych pisma naszego).

Trudności, na jakie natrafiliby zrealizowanie zemsty, szukać należy w państwie samym. Nie przynoszą jej może rzekomo zabójcze warunki pokojowe traktatu wersalskiego, jakby się zdawać mogło przy powierzchownym obserwowaniu, lecz wewnętrzne stosunki społeczne Niemiec. Otóż każdy zapewne z gazet dowiedział się o przygotowaniach wojskowo-zbrojnych krańcowych partii, lewicowych i prawicowych.

W ostatnim czasie skryte te zmagania się znacznie zaostrzyły, tak, że się tylko czeka na odpowiednią chwilę (jak n. p. na wojnę zewnętrzną), by zapoczątkować ruchawkę przewrótową w państwie. Ciężką bardzo materiał pod tym względem przynoszą w ostatnim czasie pisma niemieckie z głębi kraju.

W jednym z ostatnich numerów umieszcza Freiheit artykuł p. t. »Die Reaktion rüstet weiter.« W początku stwierdza autor, że wstrętną komedię odegrali generał von Seeckt, p. Gessler i reszta przedstawicieli niemieckich w Spa, gdy zapytani zapewniali płaczącym tonem, że nie wiedzą skąd się u ludności niemieckiej tyle broni wzięło i amunicji. Gdyż po pierwsze jest faktem, że nie cała ludność przechowuje bron, lecz tylko pewna jej część: reakcyjno usposobione mieszczaństwo i właściciele wielkich dóbr ziemskich oraz ich ludzie. Po drugie jest jasnym, że przecież nie wzięli oni sobie broni z nieba, dostarczały im bowiem takowej urzędy wojskowe. To wszystko jest już dostatecznie znane.

Dalsze nowsze postępy pod tym względem są mniej więcej następujące: Przesuwanie broni i puszczonej żołnierzy na majątki na Pomorzu, w Brandenburgii i na Śląsku odbywa się ze wzmożoną energią. W ostatnich tygodniach pokryto całe Dolne Łużyce (Niederlausitz) tajnie gęstą siecią wojskową. W powiatach Guben i Nrossen zdołano już uzbroić ludność wiejską do ostatniej osoby zaufanej. W Berlinie znajdują się na dworcu tajne biura werbunkowe, które towią za puszczonej żołnierzami i umieszczają ich na majątkach pomorskich i brandenburskich. Pismo to nawet podaje nazwiska osób i miejscowości faktów. Dalej pyta się autor, dlaczego nie występują władze karne przeciwko oficerom przestępcom. Takimi bowiem są oficerowie, którzy przesuwają wojska wystawiając im fałszywe papiery, lub n. p. dlaczego nie przynwycą takiego kapitana Pfeffera, za którym wysłano listy gończe.

Wiadomości te, które podaje »Freiheit«, przedstawiają chyba dość jasny obraz o gorączkowych przygotowaniach do putschu reakcyjnego. Lecz na tem jeszcze nie koniec. Podczas gdy rząd niemiecki pod parciem socjalistów zobowiązał się rozbroić ludność, podnosi generał hr. v. d. Goltz okrzyk w »Deutsche Zeitung«: Broni oddawać nie będziemy. Pisze on: »Rząd nasz znowu nie dopisał. Trzęsąc się od strachu podpisał... Witam fakt ten jako krok ku polepszeniu. Gdyż żaden obywatel i robotnik, który posiada jeszcze męstwo, stawi opór rozkazom słabych kobiet przy stoliku rządowym. Spodziewam się napewno, że większość parlamentu a raczej odważniejsze elementy Rzeszy wygonią oplakany rząd do diabła i że żaden rozsądny swój broni nie odda...

Przytem byłoby nader zajmującym stwierdzić, w jakim celu v. d. Goltz chwytła się tak kurczowo broni. Otóż rozwiązuje nam tę zagadkę pewien

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

okólnik związku »Nationaler Heimatsbund zur Versorgung Heeresentlassener« (nr. dokumentu 1197/20. Okólnik ten traktuje kwestję umieszczenia puszczonej oficerów, podoficerów i szeregowców w rolnictwie. W dosłownym tłumaczeniu brzmi tekst:

Warunkiem jest bezwzględne usposobienie patriotyczne i nieskazitelne, ponieważ odpowiednim gospodarzem i właścicielem nie należy na robotnikach jedynie, lecz głównie na obronie osobistej w razie putschu komunistycznego.

Podpisany jest ten okólnik: Przewodniczący hr. v. d. Goltz.

Dowiadujemy się z tego komunikatu, że uzbrojenie obywatelstwa nie miało na celu tylko uchronienie państwa przed bolszewizmem, lecz że przyswiewała przy tem także myśl wojny odwetowej.

Tyle dla przedstawienia zawziętych przygotowań ze strony prawicowej. Strona lewicowa jednakże ani na krok nie pozostała poza swymi wrogami w pracy. Prowadzą oni akcję swą celem opanowania władzy politycznej w Niemczech na znacznie większą skalę, ze znacznie większym rozmachem. Starają się one głównie o to, by pchnąć państwo w jak najwięcej anarchję, by móc w mętnej wodzie ryby łowić. W tym celu właśnie niezależni parli do podpisania warunków wojskowych w Spa. Z drugiej strony natomiast brali udział w rozruchach o tendencji czysto bolszewickiej. Co się tyczy przygotowań własnych do rewolucji, to pewne szczegóły dowiaduje się »Lokal Anzeiger«: Nielegalna organizacja bojowa radykalnych lewicowców odbywała w Berlinie regularne ćwiczenia wojskowe. By zamiary swe ukryć pod płaszczykiem niewinności, przybrały te wojskowe kompanie robotnicze nazwę »Arbeiter-sportklubs«. W ostatnią sobotę odbyło się w Berlinie zebranie organizacji bojowych, na którym zajmowano się kwestją energiczniejszej działalności agitacyjnej wpośród Reichswehry. Propaganda ta ma na celu czyszczenie dalszych zapasów broni dla t. zw. Stosstruppen.

Dalsze nader ważne i ciekawe wiadomości, dotyczące się zbrojeń lewicowców, podaje »Lübecker Generalanzeiger«. Wiadomości te brzmią w skróceniu:

Przed paru dniami przybył do Hamburga towarzysz Otto z Berlina... wysłany przez naczelne kierownictwo organizacji bojowych niezależnych ze zleceniem przyspieszenia utworzenia w Hamburgu wojskowej organizacji czerwonej. Uchwalono więc podzielić członków na kompanie, plutony i oddziały. Przytem wniósł Otto wniosek, by podwyższono skład oddziałów bojowych z 90 na 240 chłopca. Bojownikom należy wydać znaczki z numerami i przy rozkazach i wiadomościach należy się bezwzględnie posługiwać tymi numerami, by się na zewnątrz nie dowiedziano nazwiska.

Szczególnie zwrócono uwagę na opanowanie portu w Hamburgu. W razie putschu należy za władnąc umieszczonymi tam niezmiernymi zapasami żywności, bo bez nich wynik akcji byłby chwiejny. Oprócz tego wzywają niezliczone plakaty do zatrzymywania broni.

Pozatem donosi »Deutsche Tageszeitung« o porozumieniu niezależnych niemieckich (U. S. P. D.) z oficerami francuskimi i belgijskimi w dniu 26 czerwca. Treścią umowy ma być ogłoszenie republiki rad (Räterepublik) w Nadrenji pod protektorem belgijskim i francuskim i to w pierw w Hamburg.

Z powyższych danych wynika przecież dość dobitnie poważny stan wewnętrzny w Niemczech i ostre napięcie stosunków. Jak mogłoby wobec tego Niemcy wszczynać jakiegokolwiek wojny zewnętrznej? Obawy przed niebezpieczeństwem są zatem zupełnie nieuzasadnione. Wiadomości te oprócz tego niejednego może zainteresują, tem więcej, że i w Olsztynie przed paru dniami ukonstytuowano partję komunistyczną. W naszym tu zakątku, chociaż tak późno, pewnie że najpóźniej, zaczyna się także dwoistość ta zaznaczać w całej swej potęgze i powadze

## O unieważnienie plebiscytu.

Podczas gdy art. 95 traktatu pokojowego i ustawy do głosowania wydane przez Wysoką Komisję w dniu 14. 4. 20. gwarantują nam na terenie wolne, tajne i niezależne głosowanie i określają warunki bliższe do głosowania, praktyka wykazała, że nietylko że się nie stosuje do nich, ale nawet że z pełną świadomością przekraczono przepisy. Przygotowanie do głosowania przeprowadzone było jednostronnie i partyjnie i w tych samych warunkach odbyło się głosowanie.

Przedewszystkiem nie stworzyła Wysoka Komisja warunków, któreby choć w przybliżeniu nazwać było można równouprawnieniem. Nie dano stronie polskiej absolutnie żadnej możliwości brania udziału w robotach przygotowawczych (Komisje kontrolujące i komisje plebiscytowe) — Przymiemy pismo nasze nr. biura informacyjnego z dnia

Gdy później nieco przychylniej umożliwiono naszym mężom zaufania współpracę choć z wielkimi trudnościami, zwlekano częściowo umyślnie ich wstąpienie w urzędowanie, tak iż wszelkie prace przygotowawcze i więcej nawet załatwione zostały przez Komisje jednostronne, złożone tylko z Niemców.

Że roboty, jakie wykończyły jednostronne Komisje, sprzeciwiają się przepisom do głosowania, może chyba każdy zrozumieć. Fakt ten zdolaliśmy w dostatecznej mierze udowodnić.

Gdzie to było możliwe, stwierdziliśmy.

1) Polacy uprawnieni do głosowania nie zostali bardzo licznie wciągnięci do list wyborczych. Protesty, któreśmy wobec tego założyli nie uwzględniono bądź wcale, bądź załatwiono je partyjnie.

2) Niemców zapisano do list mimo, że według wydanych przepisów nie mieli prawa głosu lub do głosowania niewolno było ich dopuścić.

3) Kontrolowanie list, które dozwolone jest według art. 10 ustaw do głosowania z dnia 14. 4. 20, utrudniano Polakom lub wzbraniano zupełnie.

4) Po ukończeniu list (1. VI. 20) poczyniły osoby zupełnie do tego nieuprawnione dopiski i skreślenia.

5. Przez mazanie gumą dopuszczano się umyślnie fałszerstw.

6) Z powodów, jakie sprzeciwiają się ustawom, nie dopuszczano Polaków do głosowania, mimo że byli do tego uprawnieni.

7) Polakom uprawnionym do głosowania na listę 2 go uniemożliwiano przyjazd na teren plebiscytowy.

8) Listy uprawnionych używano ze strony niemieckiej prywatnej na niekorzyść Polaków.

9) Gwałty, terror przed i podczas głosowania uniemożliwiły Polakom oddawanie głosu.

10) Głosowanie samo nie było w żadnej mierze wolne, tajne i niezależne.

Powyższe dane dostatecznie przecież udowadniają, że głosowanie stało się tylko czezą komedią i że stanowiono jedyną w tym rodzaju niesprawiedliwość. Głosowanie to nie może być nigdy uważane za wolny wyraz woli ludności w myśl traktatu wersalskiego.

Republika Polska zakłada stanowczy protest przeciwko ważności głosowania, gdyż ludność polska uważałaby to za akt gwałtu, gdyby protesty jej przebrzmieć miały bez oddźwięku.

Rada Ludowa w Olsztynie.

## Zwycięskie kontrataki wojsk polskich na froncie.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z dn. 22 lipca 1920. Na południe od Grodna oddziały nasze prowadzą kontrakcję wzdłuż szosy Sokółki—Orodno i wyparły nieprzyjaciela z Kłosowa, Kamionki i Olszanki. Podsunęły się one pod forty Grodna. Od Świsłoczy do ujścia Szczary utarczki wywiadowcze, na przedpolu Niemna. Na wschód od mostu w rejonie Noskali przedostał się słabszy oddział nieprzyjacielski i szwadron jazdy przez Szczarę, został jednak zdecydowanym kontratakiem odrzucony za rzekę. W rejonie na południe i zachód od Słonina toczy się zacięta walka celem odrzucenia nieprzyjaciela, który pod Słoninem sforsował Szczarę. Na



Polesiu drobne utarczki na linii rzeki Bobryk. Nieprzyjaciel usiłował sforsować Prypeć pod Golcami i Wolwiczami, został jednak ciężkimi stratami odrzucony. Na południe od Prypeci, w rejonie Rzczyca oddziały nasze znajdują się w walce z przeciwnikiem, który przeprowadził się na zachodni brzeg Styru. W rejonie Mulczyc nasze kontratakujące oddziały wzięły kilkudziesięciu jeńców. Na wschód od Rozyszcz oddziały naszej piechoty wyrzuciły nieprzyjaciela z Jeziorkowa i Klepaczewa, zdobywając przy tym tabor batalionu bolszewickiego. Na uznanie zasługuje bohaterki oddział majora Matczyńskiego, który pomimo opuszczenia Dubna przez oddziały nasze, pozostał w fosach i następnie otoczony, wycofał się pod huraganowym ogniem, torując sobie drogę bagnetami. Na południe od Dubna po zaciętych walkach nieprzyjaciel opanował Krzemieniec. Na północ od Wołoczysk atakuje nieprzyjaciel Orzechowice i nie patrząc na straty, przyczółek mostowy pod Wołoczyskami. Ataki były zupełnie bezskuteczne. Na odcinku wojsk ukraińskich nieprzyjaciel przeprowadził się przez Zbrucz i zajął Iwaniec Pusty, skąd jednakże został kontratakami wyrzucony.

Kulinski, m. p.

## W sprawie pokoju z bolszewikami.

Warszawa, 22 lipca. Ministerstwo Spraw Zagr. podaje do wiadomości: Rząd angielski, dnia 20 b. m. wieczorem komunikował treść noty sowieckiej i apelował do rządu polskiego o natychmiastowe poślanie propozycji rozejmowych do rządu sowieckiego i rozpoczęcie rokowań pokojowych. Dnia 20 b. m. postanowił rząd polski wysłać notę bezpośrednio do rządu sowieckiego z propozycją zawieszenia broni. Dnia 22 b. m. wysłana została następująca nota:

Rząd Polski przyjął do wiadomości fakt, że rząd sowiecki w odpowiedzi na notę rządu brytyjskiego z dnia 11 b. m. oświadcza, że przyjąłby chętnie propozycje pokojowe, któreby zostały do niego wysłane wprost przez rząd polski. Rząd polski pragnie możliwie najszybciej wstrzymać rozlew krwi i proponuje rządowi sowieckiemu natychmiastowe zawieszenie broni i otwarcie rokowań. Propozycje zawieszenia broni równocześnie zostaną wysłane przez naczelne dowództwo wojsk polskich do naczelnego dowództwa wojsk sowieckich. Podpisał: minister spraw zagran. książę Sapieha.

W odpowiedzi zaś na notę sowiecką wystosował rząd angielski ze swej strony notę, której najważniejsze punkty są następujące:

„Rząd J. Kr. Mości rozważał z uwagą odpowiedź rządu sowieckiego na notę z 11 b. m. Odpowiedź ta zawiera poglądy, które różnią się od poglądów rządu angielskiego w kwestji zasad i faktów. Poglądy te nie będą jednak przedmiotem niniejszej noty, która się ogranicza do naglącej kwestji zawieszenia działań wojennych pomiędzy Polską a Rosją w najkrótszym czasie. Rząd sowiecki oświadczył gotowość rozważania jak najprzychylniej kwestji zawieszenia broni, jako pierwszego kroku do pokoju, jak również przyznania Polsce granicy niemniej korzystnej jak granica etnograficzna, zaproponowana przez Radę Najwyższą. Rząd angielski nie ma zamiaru

## O polskiej flocie.

Płyn polska flota w dal  
Dla kraju swego chwali  
I niech wśród srebrnych fal  
Powiewa orzeł biały.

Piękna i malownicza jest polska ziemia. Gdyby ktoś na skrzydłach ptaka wzniósł się w błękitne przestworza, ujrzałby niezapomniany obraz. Dokąd okiem sięgnąć można rozciągają się srebrzyste lany, szmerzące strumyki i ciche zagrody polskie, a śródkiem jak błękitna wstęga przepływa wielka, majestatyczna rzeka. To Wisła, rzeka polskich królów, nad którą jak u piersi matki rozsiadły się napiętniejsze prastare polskie grody.

Tam hen na tle niebotycznych Tatr widnieją zarysy Wawelu nad Wisłą i niezliczonych wież kościelnych. To Kraków, nazwany polskim Rzymem, za nim Warszawa, Włocławek, Płock, Toruń, Grudziądz, Tczew, a za Tczewem już lśni się do słońca błyszcząca zwierciadło Bałtyku. Przy ujściu Wisły do morza, jakby wrót Polski leży prastary Gdańsk.

I już zdaleka widnieją ku nam wieże i baszty nadmorskiego grodu; widzimy, jak szeregi murów, mających kształty świątyń, zlewają się w harmonię tak cudną i skończoną, jaką nlewiele starych miast na świecie poszczycić się może. Z tych gdańskich murów powiewa jakaś dumna wielkość, jakaś zwycięska przeszłość, która pomimo wieków do dziś dnia jest pełną życia i świetności.

Niedługo dostrzegamy wieżę, wyższą nad inne, wieżę, która koronkowym i iglastym gotykiem strzela w czysty, nadmorski błękit nieba, wieżę, na której szczyt stoi jakiś złocisty, ze spłzu ulany posąg z wielkim proporcem w ręku. Postać ta, która zdaje się wzrokiem ogarniać całe miasto i wzburzone falami morze, to król polski Zygmunt August zwrócony twarzą do Bałtyku, a proporzec trzymany w ręku to bandera polskiej marynarki.

Dlaczego to na szczytce gdańskiego ratusza wieży widnieje król Zygmunt August? Dlaczego to posąg króla polskiego przetrwał do dziś dnia na wieży, jakby gdańszczanom dzisiejszym na kłam, a narodowi polskiemu na otuchę.

nalegać na to, aby pertraktacje o zawieszanie broni czy też pokojowe miały być prowadzone za pośrednictwem, lecz proponuje przyjazd na nie do Londynu, ponieważ to dopomogłoby do wejścia w stosunki z konferencją pokojową i ułatwiłoby porozumienie między Rosją a światem zewnętrznym, a pertraktacje byłyby toczone w dobrej wierze i bez zwłoki, odpowiadając życzeniom i zamiarom ludności i zapewniając stały pokój. To skłoniło sprzymierzonych do zainicjowania pertraktacji o zawieszenie broni i pokój. Jeżeli zaś, pomimo propozycji zawieszenia broni ze strony rządu polskiego armia sowiecką będzie posuwała się dalej, rząd Wielkiej Brytanii i sprzymierzeńcy będą uważali to za zamiar dalszego prowadzenia wojny z ludem polskim i dadzą Polsce wszelką pomoc. Rząd angielski równocześnie zwraca na to uwagę, że w razie inwazji wojsk sowieckich do Polski nie może być mowy o kontynuowaniu pertraktacji o podjęcie stosunków handlowych. Dlatego wysłano telegram do Kamieniewa i Krassina, aby wstrzymali swój wyjazd z Rewla do czasu, gdy będzie wyrażona zgoda rządu sowieckiego na zawieszenie broni.

## Blizki pokój z Rosją sowiecką.

Poldhu, 15. lipca. (Pat.) Z dobrze poinformowanego źródła ze Spaa nadchodzi wiadomość, że Lloyd George otrzymał od rządu bolszewickiego telegram z doniesieniem, iż rząd sowiecki godzi się na zawieszenie broni z Polską na warunkach, proponowanych przez entente.

## Rosja przyjmuje warunki Loyd Georgea.

Paryż. (Pat.) (Havas). Z Londynu donoszą, iż rząd sowiecki przyjął warunki Loyd Georgea, domagając się, aby konferencja odbyła się w Brześciu Litewskim.

## Rokowania polsko-rosyjskie w Londynie.

Kopenhaga, 18. 7. Berlińskie Titende donoszą z Londynu, że rząd angielski oświadczył zgodę swą na przybycie Litwinowa do Londynu pod warunkiem: Litwinów oczekiwany, zaniecha wszelkiej agitacji bolszewickiej i jest w Londynie razem z delegacją Krassina. Przybycie jego oznaczałoby podjęcie na nowo rokowań politycznych, do których Litwinów, przebywający dotąd w Kopenhadze, dlatego że nie wolno mu było bawić w Londynie ma upoważnienie.

Londyn, 19. lipca. (Havas). Według „Times” wyjazd Krassina z Moskwy odłożono z powodu ostatnich wypadków. Anglia sprzeciwia się wyborowi Brześcia Litewskiego jako miejsca rokowań pokojowych rosyjsko-polskich. — Jak wiadomo, zgodziła się Rosja na rokowania pokojowe, wyznaczając Brześć Litewski jako miejsce konferencji pokojowej.

## Pomoc Francji dla Polski.

Rotterdam, 15. lipca. Jak donosi „Times” z Paryża, czyni francuskie kierownictwo armji, szeroko zakreślone przygotowania do współdziałania w akcji wojennej polskiej przeciwko bolszewikom.

Takie pytania zadałby niejedyn z tych, co z polskiej przebywszy ziemi, po raz pierwszy przestępują prógi polskiego Gdańska. I tym więc odpowiedzieć trzeba, że król Zygmunt August był twórcą floty polskiej, która z Gdańska wypływała na fale Bałtyku i która chociaż nie doszła do nadzwyczajnego rozkwitu, ale pozostawiła trwałe wspomnienia i miłe polskiemu sercu tradycje.

Naród polski nie był nigdy narodem żeglarskim. Po starych kronikach tuła się głucha wieść, że w zaraniu dziejów łodzi Lechitów docierały do Jutlandji i Skandynawji. Z historii polskiej wiadomo, że książęta pomorscy posiadali pewną ilość statków bojowych, a Gdańsk miał w tym czasie znaczną flotę handlową, która spoczywała przeważnie w prywatnych rękach.

W późniejszych czasach, kiedy za sprawą handlu morskiego wzbogaciła się Polska, a z nią i Gdańsk, rolnicy i kupcy polscy spławiali na własnych statkach do obcych krajów zboże, a w zamian zwozili stamtąd towary. Okręty własne posiadał bogaty kupiec Morsztyn w Krakowie, posiadał je jeden z Baryczków w Warszawie i arcybiskup gnieźnieński. Statki polskie wienczas już docierały do brzegów Anglii i Hiszpanji.

Państwo polskie za Piastów i pierwszych Jagiellonów nie utworzyło marynarki państwowej w całem tego słowa znaczeniu. Uwaga Polski zwrócona była w inną stronę. Rycerze polscy wertowali stępy Podola i Ukrainy, o marynarzach polskich nie było dużo wieści.

Właściwą flotę polską stworzył dopiero król Zygmunt August. Był to okres wojny przeciw tak zw. „Kawalerom Mieczowym”, którzy się zoytnio panoszyli w Inflantach. Danja dostarczała im broń i amunicję, trzeba więc było utrudnić komunikację z Danją o ile nie zamknąć jej zupełnie przez blokadę wybrzeży Inflant. Tak więc Zygmunt August wystawił flotę, składającą się z 15 statków, nad którymi naczelnikiem był z ramienia królewskiego Tomasz Sierninek. Statki te krążyły po Bałtyku, konfiskowały przeznaczone dla wroga zapasy i trzymały straż bezpieczeństwa na morzu.

Po Zygmuncie Augustie dopiero znów za czasów Zygmunta III zawiązała się polska flota wojenna, która w roku 1628, mając 9 średnich okrętów, zadała

## Z konferencji w Spaa.

Spaa. (Pat.) Lloyd George i Millerand zakomunikowali delegatowi niemieckiemu Simonsowi, że jeżeli Niemcy niedostarczą do dnia 15 października 6 milionów ton węgla, w takim razie sprzymierzeńcy zarządzą okupację zagłębia Ruhry. Jeżeli delegacja niemiecka podpisze jutro umowę węglową, to posiedzenia wspólne z delegacją niemiecką zostaną wznowione.

Wiedeń. (Pat.) Biuro Wolffa donosi ze Spaa: Według propozycji podanych przez delegację niemiecką, zobowiązuje się rząd niemiecki dostarczać począwszy od 1. sierpnia br. na razie w ciągu 6 miesięcy, 2 milionów ton węgla miesięcznie. Następnie proponuje rząd niemiecki układ w sprawie położenia na G. Śląsku. Niemcy mają według tej propozycji albo otrzymać prawo dysponowania węglem górnośląskim, albo mieć zagwarantowane półtora miliona ton miesięcznie. Miészana komisja ma postarać się w zagłębiu Ruhry o polepszenie bytu górników, ich pożywienia, mieszkani i ubrania. Wreszcie proponują Niemcy, aby koalicja zgodziła się na udzielenie Niemcom zaliczki w postaci środków żywnościowych i surowców.

## Opinia Francji o plebiscycie.

Paryż. „Temps” wykazując fałs e niemieckie nazwał plebiscyt na Warmii i na Mazurach pseudoplebiscytem czyli sfalszowanym głosowaniem. Gazety niemieckie mają też już strach że sztuczka im się nie uda. Przewodniczący komisji koalicyjnej w Kwidzynie Pavia wyjechał bowiem na kilka tygodni i udaje się do Paryża. Pisma niemieckie zaznaczają, że wskutek tego rozstrzygnięcie w sprawie Warmii i Mazur się przeciągnie, co Polacy wyzyskają dla swojej agitacji. Mają strach Niemcy, że prawda wyjdzie na wierzch.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 25 lipca 1920.

Wypadek automobilowy w Olsztynie. W piątek dnia 23 lipca przejeżdżał automobil polski z Dziadłowa przez ul. Olsztynowską. Na środku tej ulicy bawiło się dwoje dzieci, które nie zauważyły jadącego automobilu i uległy lekkiemu obrażeniu ciała. Szofer, chcąc ratować tych dwoje dzieci, zawrócił gwałtownie na bok; lecz kierownica odmówiła posłuszeństwa i automobil wpadł na słup telegraficzny i wskutek tego jeszcze jedno dziecko uległo nieszczęśliwemu wypadkowi. Dwóch chłopców, z których jeden liczy dziesięć, a drugi cztery lata, są synami robotnika Rogowskiego, zaś dwunastoletnia dziewczynka jest córką rzeźnika Kostrzewy. Gdyby automobil był własnością Niemców, wypadek ten byłby zupełnie zrozumiałym, bo wypadki automobilowe zdarzają się wszędzie i dość często. Jednakże automobil był własnością Komitetu Mazurskiego, a pasażerowie byli Polakami. Wskutek tego tłum rzucił się na automobil demolując go, pobił szofera, a pasażerów odstawiono na strażnicę policyjną. Tłumy Niemców zgromadziły się przed Domem polskim, urządzając

stanowczą kłeskę 11 dużym okrętem szwedzkim. Po drugiej nieszczęśliwej wyprawie na Danję, przestała flota polska istnieć.

Wskrzesał ją później na nowo król Władysław IV, dając jej świetność, jakiej nigdy przedtem nie miała. Flota polska składała się wówczas z 12 okrętów, zaopatrzonych obficie w broń i załogę, którą rekrutowano przeważnie z ludności polskiej na Pomorzu. Było i sporo cudzoziemców na ówczesnych okrętach polskich. Na półwyspie Helu stanęły dwa grody nadmorskie: „Władysławów” i „Kazimierzów”. Wczesna śmierć króla a następnie najazd szwedzki położyły kres świetności floty polskiej. W roku 1863, w czasie powstania polskiego, próbowali jeszcze powstańcy wypuścić na morze choć jeden okręt pod polską banderą, ale zamiary te spełzły na niczem. Okręt zabrali Niemcy, jak i zapasy broni i amunicji.

Dzisiaj nadeszła znowu chwila, w której bandera polska z białym orłem powiewa z masztowych szczytów nad falami Bałtyku. Pomkną wkrótce po morzu polskie okręty, krążowniki i statki a przejryste nurty Bałtyku przypomną sobie, że już niegdyś dźwigały polskie okręty i były świadkiem odwagi polskiego marynarza.

Polska idzie dzisiaj śladem króla Zygmunta Augusta. Po wiekach ucisku i niewoli wystawia znowu własną flotę, która w myśl dawnych tradycji, wieść będzie polskie towary do brzegów odległych krajów. Największe z dzisiejszych okrętów polskich to: „Kościuszkó”, „Kraków”, „Warszawa” i „Wisła”. Prócz okrętów, które Polska buduje, także Polacy amerykańscy, założywszy tow. akcyjne, tworzą flotę do ruchu okrętowego z Polski do Ameryki.

Marynarze polscy, śniący o banderze polskiej, o portach i latarniach morskich, z dumą gotują się do wypraw po Bałtyku. Naród polski marzy zaś o Wenecji polskiej — Gdańsku, co nad brzegiem burzystynowym u wrót polskiego morza rozsiadł się majestatycznie jak „Królowa wód” nad Adriatykiem. Naród polski wierzy w legendę, że król Zygmunt August czuwa z gdańskiej ratuszowej wieży nad polskiem morzem i czuwać będzie po wszystkie wieki istnienia Ojczyzny Polskiej.

Ludwik Łydko.



burzliwej demonstracji i próbując wtargnąć do wnętrza budynku. »Allensteiner Volksblatt« opisał cały wypadek w przeraźliwych kolorach, na wzór bandycko-romantycznych powiastek. Czytaliśmy tam o zapasie broni schowanej w samochodzie, o nagromadzonej w nim żywności, o licznych butelkach kokałku itp. rzeczach. Podano także błędnie, że z Domu polskiego padł strzał rewolwerowy. Mając dokładne w tym wypadku wiadomości, przeciw podobnemu przedstawieniu rzeczy musimy zaprotestować.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Komitet Mazurski przyznał rodzicom tych dzieci 20 tysięcy marek jako kosztu opieki lekarskiej.

— **Praca.** Zgłaszającym się o pracę rodakom donosimy, że fabryka wagonów i lokomotyw Cegielskiego w Poznaniu potrzebuje natychmiast: 50 ślusarzy, ewent. pomocniczych przyuczonych, 20 ślusarzy maszynowych, 50 kowali, 5 monterów i 15 tokarzy w żelazie. Dzielni stolarze mogą się zgłosić do fabryki Kazimierza Asta i Synów w Ostrowie (w Poznaniu). Dla żonatych mieszkanie przy fabryce.

\* **Kwidzyn.** We wtorek dnia 20. VII o godz. 7 wieczorem odbył się w Ochronce tamtejszej (Malborska 32) wykład o »Słasku«, na który przybyła wielka ilość miejscowych rodaków. Wszyscy słuchali z ciekawością interesujące wywody prelegenta o tej rdzennie polskiej ziemi.

\* **Kwidzyn.** (Pat). Dalsze nadużycia niemieckie w czasie głosowania, stwierdzone na podstawie protokołów napływających do powiatowej Rady Ludowej, są następujące: 1) W pokoju, gdzie odbywało się głosowanie, przy stole komisji siedział żandarm pruski i śledził przebieg głosowania oraz głosujących, 2) komisja zapisywała nazwiska tych, którzy głosowali za Polską; 3) do pokoju odosobnionego, gdzie znajdowały się kartki do głosowania, wchodził za głosującym niemiecki agent lub maż zaufania; 4) liczne protokoły donoszą w dalszym ciągu o przekupstwie i pobiciu wielu Polaków za to, że głosowali za Polską.

\* **Kwidzyn.** (Pat) Według wiadomości otrzymanych od członków Komisji Międzypojszniczej, komisja spodziewa się, że działalność swą na terytorjum plebiscytowym zakończy w sierpniu lub z początkiem września. Komisja pracuje obecnie nad przygotowaniem referatu w sprawie ostatecznego ustalenia granic i ma nadzieję, że referat w ciągu tygodnia będzie gotowy. Nie wiadomo jeszcze, czy Rada Najwyższa zechce zaraz rozpatrzyć projekt przedłożony przez komisję. Prawdopodobnie decyzja Rady Najwyższej zapadnie dopiero po ferjach letnich.

\* **Gardeja.** Niemcy gorliwie pracowali, by, o ile tylko możliwe, powstrzymać przyjazd Polaków na głosowanie. Na stacji kolejowej w Gardעי odsyłano z powrotem Polaków, przybywających z Polski, aczkolwiek ci mieli w porządku wszystkie papiery i wizy koalicyjne. Tymczasem przejeżdżali Niemcy bez tej wizy, tych jednakże przepuszczali Niemcy bez wszystkiego. Sprawę tę zbadano jak najdokładniej z polskiej strony i stwierdzono nadużycia bardzo liczne. Władze niemieckie oświadczały na polską interwencję, że papiery są niedostateczne. Dla Niemców zaś były bardzo względne, a nawet dawały im do dyspozycji osobne pociągi, aby im tylko umożliwić dostanie się na miejsce głosowania.

\* **Malbork.** W ostatni wtorek przybyło do Malborka kilka rodzin z Orenburga. Rodziny te dostały się do niewoli rosyjskiej podczas wojny. W mieście Malborku nie znalazły one należytego schronienia u »patriotycznych« Niemców i udały się do okolicznych miejscowości. Tutęjsza »Marienburger Zeitung« czyni władzom miejskim zarzuty, że nie starały się o pomoc dla przybyłych współobywateli.

\* **Toruń.** (Pat). Zorganizowano tu straż bezpieczeństwa, która obejmuje obowiązki w chwili wyruszenia garnizonu toruńskiego na front. Tworzą się również biura werbunkowe do armii ochotniczej. Pracownicy wszystkich niemal państwowych i komunalnych jak również i prywatnych instytucji umówiali wstępować do służby frontowej lub pomocniczej.

## Co słysząc w Niemczech?

### Urzednicy w Niemczech.

Na sto mieszkańców w Niemczech przypada 15 »beamtrów.« Socjalista Dr. August Müller powiedział na pewnym zgromadzeniu, że od czasu rewolucji liczba urzedników w Niemczech powiększyła się dwukrotnie. W »Reichswirtschaftsministerjum« znajduje się 1200 urzedników, a ministerjum finansów potrzebuje 3000 pokoi dla swoich beamtrów. Liczba beamtrów wzrasta ciągle tak, iż jest pytanie, kto tych ludzi żywić będzie mógł. Trzeba zaś wiedzieć o tem, że urzednicy coraz to większych »culagów« żądają.

### Rozwiązanie Sicherheitspolizei.

Aż do 22. września r. b. rozwiązane ma być niemiecka »Sicherheitspolizei« w myśl żądań aliantów. W celu przeprowadzenia reorganizacji zwołał pruski minister spraw wewn. Severing naczelnych prezesów i komendantów na posiedzenie mające się odbyć w środę, na którym nastąpić ma porozumienie co do sposobów przeprowadzenia rozwiązania policji w Pruszech. Minister Severing nie zamierza wcale rozwiązać je, tylko »prereformować«, albo »zreformować« — ale niema co do tego jeszcze żadnego jasno określonego planu.

### Brak pracy w Niemczech.

Jak donosi »Breslauer Morgenzeitung« nr. 192 z 17. 7. 29 liczba bezrobotnych w Niemczech wspieranych przez rząd wzrasta szybko wskutek zlego stanu gospodarczego Niemiec. Według statystyki urzędowej liczba mężczyzn bezrobotnych wynosiła 1. 7. 1920 233,628, zaś kobiet 78,573, czyli razem 312,161 wobec 283,185 bezrobotnych dnia 15. 6. a 270,683 dnia 1. 6.

Glód i zupełny upadek gospodarczy Niemiec wyrzuca coraz więcej ludzi na bruk. Liczba ich jeszcze się powiększy, gdy setki tysięcy zwolnionych zostanie z służby wojskowej. A cóż z nim i uczyni rząd niemiecki? zapytanie. Oto wepchnie ich do okręgów przemysłowych, a gdyby tak Śląsk przypadł Niemcom w pierwszym rzędzie na Śląsk posła Niemcy swych bezrobotnych, aby wyprzeć stąd robotnika polskiego i wyrzucić go z rodziną na bruk. Właściciele niemieccy pójdą w tem rządowi na rękę.

## Ze świata.

### Powstanie w Rosji.

Sztokholm, 19 lipca. (PAT) Havas. Dzienniki podają wiadomość z Helsingforsu o powstaniu kozaków dońskich i kubańskich przeciw władzom sowjetów. Armia czerwona ewakuuje Rostów i Taganrog.

### Mobilizacja Rumunii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że Rumunja zakończyła już przeprowadzenie mobilizacji u siebie. Wojska rumuńskie udały się na stanowiska na Dniestrze. Oddziały bolszewickie przeprowadzają się coraz częściej przez Dniestr., lecz próby te udaremniają wojska rumuńskie. Rząd rumuński wydał ostrą notę do rządu sowjetów z zapytaniem, co mają zrobić te przeprawy i zaznaczył, że o ile one nie ustaną, Rumunja chwyci się najostrzejszych środków w celu obrony swej ludności.

### Pomoc Francji dla Polski.

Paryż. Oprócz transportów broni ma być posłana do Polski armja złożona nasamprzód z 50 tys. chłopów wojsk kolonialnych.

### Pokój Włoch z Albanją.

Z Rzymu donoszą: Rokowania między rządem włoskim a albańskim zostały obojętnie ukończone na podstawie następującej: 1. Rząd włoski uznaje rząd albański w Tiranie; 2. rząd albański, będący przedstawicielstwem samodzielnego narodu, sam obejmuje administrację swoich prowincji; 3. włoskie wojska i władze usuwają się z całej Albanji; 4. Albanja ma prawo uzbroić się celem obrony nietykalności swych granic.

### Zwycięski pochód Greków.

Paryż. (Agencja Havasa). Times donoszą z Aten: Grecka armja postępując w Anatolji zwycięsko naprzód, doszła chwilowo do naznaczonego jej celu. Obecnie wyczekują dalszych rozkazów mianowicie, czy się ma posunąć aż do kolei bagdadzkiej.

### Zaburzenia w Chinach.

Wrzenie w Chinach zaczyna się uspokajać. Czang-So-Lin, niegdyś herszt bandytów w Mandzurji, a obecnie general-gubernator trzech mandzurskich prowincji, bawi obecnie w Pekinie, gdzie — jako przedstawiciel mniej reakcyjnej z dwu walczących partji, zajmuje się rekonstrukcją gabinetu.

Stronnictwo to, noszące nazwę »Czili« objawia skłonności dość liberalne, ponieważ zgadza się na utworzenie ministerjum złożonego z osób cywilnych i niekoniecznie należących do partji.

Utworzenie takiego gabinetu byłoby wielkim krokiem naprzód. Nie trzeba jednak zapominać, że gabinet taki byłby dziełem klikki wojskowej, od niej byłby zależny i nie reprezentowałby kraju, jak gabinet parlamentarny.

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

### POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. Koinunikat sztabu generalnego z dnia 23. lipca 1920. Po ciężk. walkach oddziały gen. Łuczynskiego opanowały forty Grodna, na południe od Niemna. W walce tej odznaczył się szwadron jazdy ochotniczej pod dowództwem majora Dąbrowskiego. Bolszewicy cofając się do miasta pozostawili 2 działa i jeńców. Oddziały przeciwnika, które usiłowały sforsować rzekę pod Dubnem, zostały odparte. Silny atak przeprowadzony przez dwa pułki piechoty bolszewickiej, posiłkowany przez artylerię, został w rejonie Mostów odparty, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wzdłuż odcinka Niemna ożywiona akcja artylerji, przyczem bolszewicy strzelają na podjazd nasze z dział dalekonośnych. Przeciwnik, któremu udało się przejść przez Szczarę w rejonie Słomna, kontynuuje w kierunku Różany swój atak. Przednie jego stráže osiągnęły tę miejscowość. Obecnie wre tam zacięta walka. Konstratakująca dywizja poznańska zdobyła w tych walkach działa i kilkadziesiąt jeńców. Na linii kanału Oginskiego działalność wywiadowcza. Na południe od Prypeci w rejonie Rzeczycy i Mulczyc kontrakcja naszych oddziałów rozwija się pomyślnie. Nieprzyjaciel został wyparty z Rzeczycy. Kucheckiej Woli, Tycicy, i Rutki. W walkach tych oddziały bolszewickie biją się z nadzwyczajną zawziętością. Na linii Styru nieprzyjaciel poniósłszy ciężkie straty zachowuje się pasywnie. Oddziały nasze prowadzą energiczną akcję wypadową. W rejonie Dubna walki z kawalerją bolszew. wydały pomyślny wynik. Oddziały gen. Krajewskiego i Szymańskiego wyparły nieprzyjaciela z Chotynia.

Plodzina i Rudnik. Dnia 22. b. m. po południu nieprzyjaciel zaatakował trzema pułkami piechoty i znaczną ilością jazdy i artylerji oddziały 12. dyw. piechoty poznańskiej między Wołczyskami i Wolczko, wcm. Początkowo oddziały nasze opuściły pozycje — następnie przeszły do kontrataku i nie bacząc na huraganowy ogień artylerji i pociągów pancernych wyparły nieprzyjaciela poza Zbrucz przywracając poprzednią sytuację. Nadmienić należy, brawurową akcję artylerji, która zjeżdżała między własne tyraljerki i ostrzeliwała nieprzyjaciela na blizki dystans kartaczami. Oddziały 6. armji odparły gwałtowny atak nieprzyj. na Husiatyn nie przepuszczając go przez Zbrucz.

Kulinski. m. p.

Lyon. 20 lipca. Millerand złożył we wtorek w Izbie Deputowanych oświadczenie o rezultatach konferencji w Spa. Wspomniał o propozycji Anglii do rządu sowjetów w sprawie zawieszenia broni z Polską, propozycję tą popierała i Francja. Millerand określił stanowisko Czicherina, jako impertynenckie i oświadczył, że jeżeli sowjeti odrzucą propozycję, to Francja i Anglja pomogą Polsce materialnie i zbrojnie. W kwestji niem. zaznaczył Millerand, że nawiązanie norm. stosunków z Niemcami jest możliwe, po wyrzeczeniu się przez nich militarizmu. Dlatego na konferencji uregulowano najpierw sprawę rozbrojenia, a potem węglową.

Lyon. 21. lipca. Konferencja Ambasadorów na posiedzeniu wtorkowym pod przewod. Jul. Gambona wysłuchała referatu Paderewskiego w sprawie Cieszyna a następ. referatu pułk. angielskiego przewodniczącego komisji dla oznaczenia granic między Polską a Czechosłowacją.

Wiedeń. 21. lipca. »Neue Freie Presse« donosi z Berlina, że dziś numer urzęd. pisma niem. zawiera następ. oświadczenie: Wobec działań wojskowych między Republiką Polską a rządem sowjetów zachowały Niemcy zupełną neutralność, którą nadal zachowują. Wobec tego zwraca się uwagę na to, że wszyscy Niemcy zamieszkali zarówno w Rzeszy jak i poza granicami mają obowiązek wstrzymać się od wszystkich kroków naruszających tę neutralność, podp. Ebert i Simons.

Paryż. 21 lipca. Z Londynu donoszą: wobec odmowy Armenji na ultim. sowjetów, armja bolsz. zaczęła ofensywę i zajęła prowincję Karabadzów. Bolszew. chcą działać łącznie z armją Komala Paszy.

Bytom. 21 lipca. Omawiając uchwalenie przez Sejm statutu organ. Wcjewództwa Śląskiego, śląsk. prasa polska i nam przychylna niem, wyraża się z zadowoleniem, prasa niem. nie tai, że statut przyznaje się do przysporzenia Polsce głosów niemiecz. Ślązaków.

Warszawa. 21. lipca. Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa. Naczelnik Państwa stwierdził, że w dzisiejszej poważnej chwili zachowanie stanowiska naczelnika państwa, oraz naczelnego wodza, nie da się pomyśleć bez zupełnego zaufania ze strony społeczeństwa i bezwzględnej poparcia wszystkich wpływowych czynników w Państwie, i podniósł, że dalsze pozostawienie go na urzędzie musi być zależne od wiadomości, że zaufanie to posiada i na poważne poparcie liczyć może. W tym względzie Naczelnik Państwa zażądał jasnego wypowiedzenia się członków Rady Obrony Państwa. Dla umożliwienia jak najbardziej otwartej wymiany zdań między członkami. Naczelnik Państwa opuścił zebranie, które powzięło w nieobecności wojskowych po krótkiej dyskusji jednomyślną uchwałę wyrażającą zupełne zaufanie do osoby Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

Warszawa. 21 lipca. Dzienniki warszawskie podnoszą zgodnie, że wszystkie stronnictwa uznały za konieczne utworzenie gabinetu koalicyjnego o charakterze rządu obrony narodowej, do którego wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Akcja w tym kierunku posunęła się tak daleko, że ostatecznego załatwienia tej sprawy oczekiwać należy dziś wieczorem. Osobisty skład nie jest jeszcze ustalonym, lecz utrudnienia w tym kierunku nie nastąpią. Premierem zostanie przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## Sprostowanie.

Ponieważ szerokie koła w Polsce, na podstawie nieścisłych informacji gazet warszawskich uważają mnie za tego, który namówił zecerów i drukarzy w drukarni Komitetu Mazurskiego (firma Allensteiner Verlagsanstalt) do strajku i przez to stał się zdrajcą sprawy narodowej, widzę się zmuszony publicznie oświadczyć, że

zaszła pomyłka co do imienia.

Strajk jest dziełem nie mojem, lecz niejakiego Franciszka Nowakowskiego, zecera z Gdańska, a od pewnego czasu działacza socjalistycznego w Olsztynie.

Człowiek ten jest Niemcem, nie jest też moim krewnym ani przyjacielem i nigdy nim nie był.

Gazety polskie, które nieścisłą wiadomością podały i honor mój nadszarpały, proszę o sprostowanie.

Stanisław Nowakowski,

dotychczasowy redaktor »Gazety Olsztyńskiej«.

Redaktor naczelny: Ludwik Łydko; redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Zgajński.



## Rozporządzenie Nr. 23.

Na mocy Art. 94 i 93 traktatu Wersalskiego z 28. czerwca r. 1919. przeznaczeń A 2. układu Paryskiego z 9. stycznia r. 1920 i art. 48 rozdziału 2. ustawy krajowej niemieckiej z 11. sierpnia r. 1919 rozporządza się do utrzymania porządku i spokoju, celem zabezpieczenia sprawiedliwego przeprowadzenia głosowania, dla wschodnio-pruskiego terenu plebiscytowego następujące:

Art. 1.

Art. 114. ustawy krajowej niemieckiej, dla terenu plebiscytowego, wschodnio-pruskiego, zostanie według następujących artykułów zniesiony.

Art. 2.

Wszystkie od art. 3-4 następujących pojedynczo wymienionych przestępstw i wykroczeń w tym czasie zostaną dla wymienionych wyżej przekroczeń zaarrestowane osoby przez policję urzędników komisji lub też niemieckich, pozostając pod ich opieką, aż do rozstrzygnięcia Komisji Międzysojuszniczej. Policja ma obowiązek, aresztowanych w przeciągu 24 godzin odstawić do przynależnego sądu. Jeżeli tenże nie chce wydać sądowego rozkazu uwięzienia, ma niezwłocznie o zniesieniu aresztowania donieść Komisji Międzysojuszniczej.

Art. 3.

Pod określenie artykułu 2. podpadają wszystkie przestępstwa i wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu, przeciw życiu lub wolności osobistej, ze względu na wypełnienie praw władzy krajowej, niebezpieczne okaleczenia, obrażenie urzędników, przekroczenia i przestępstwa w służbie, podle zbrodnie i przestępstwa z wyjątkiem 327 do 330 niemieckiego prawa karnego.

Tak samo będą równo stawione przekroczenia i występki przeciw członkom, urzędnikom, najemnikom i zarządcom Komisji Międzysojuszniczej, i takie przeciw niemieckiemu państwu.

Art. 4.

Artykułowi 1. podpadają dalej obrazy i okaleczenia cieżne przeciw członkom Komisji, ich urzędnikom lub rodzinom.

Art. 5.

Przeciwdziałanie przeciw powyższym rozporządzeniom będą karane podług rozporządzenia Komisji Międzysojuszniczej w nr. 15.

Olsztyn, 9. lipca 1920.

Komisja Międzysojusznicza.

## Rozporządzenie Nr. 24.

Na mocy artykułu 94 i 95 traktatu worsalskiego z 29. czerwca 1919 i określenia paryskiej ugody z 9. stycznia 1920. rozporządza się celem utrzymania spokoju i porządku i zapewnienia do sprawiedliwego przeprowadzenia stosowania na wschodniopruskim terenie plebiscytowym następujące:

Artykuł 1.

Co do kwaterunków urzędników policji plebiscytowej, podczas administracji Komisji Międzysojuszniczej, wchodzi w zastosowanie określenia ustawy krajowej co do wykonania kwaterunków dla uzbrojonego mocarstwa podczas stanu pokojowego z 25. czerwca 1868 roku (R. G. Bl. S. 523) oraz ustawy krajowej o dostawie płodów przyrody dla uzbrojonego mocarstwa w czasie pokojowym z 13. lutego 1875 roku (R. G. Bl. S. 52)

Artykuł 2.

Za udzielane w artykule 1-ego rozporządzenia wykonania, udziela się przyciągniętym wynagrodzenie w wysokości przyznanych urzędnikowi policji plebiscytowej kosztów utrzymania i umieszczenia.

Olsztyn 9. lipca 1920.

Komisja Międzysojusznicza.

Ludność terenów plebiscytowych zasłużyła przez swoje spokojne zachowanie się w dzień głosowania na uznanie Komisji Międzysojuszniczej. Niestety w ostatnich dniach przyszło w różnych miejscowościach do zakłócenia spokoju i porządku. Spodziewamy się, że rozsądne elementy obu partii dopomogą by w przyszłości podobne starcia się nie powtarzały.

Olsztyn, dnia 16. Lipca 1920.

Komisja Międzysojusznicza.

## Wydzielanie żywności.

Stosownie do § 5 ustaw o kartach żywnościowych z dnia 21. lutego 1917. — „Allensteiner Zeitung“ nr. 51. — rozporządza się dla miasta Olsztyna co następuje:

1. Na odcinek 8 czerwonej karty żywnościowej przypada:

1 funt białego, zielonego, szerego albo burego grochu według zapasów w cenie 2,50 mk.  
pół funta płatków owsianych „ „ 2,30 mk.  
pół funta marmelady „ „ 3,70 mk.

2. Właściciele kart żywnościowych winni dać odcinki ósme odciąć u jakiegoś kupca, lub w składzie urzędu żywnościowego, Hindenburgstr. 15. Odcięcie winno być skutecznie do środy, dnia 28. lipca 1920.

3. Kupcy winni zebrane odcinki porządkowo naklejone oddać we czwartek, dnia 29. lipca 1920 r. przedpołudniem w urzędzie żywnościowym, w składzie ratuszowym.

4. Towar wydawać się będzie w piątek, dnia 30 lipca 1920 r. w składach poszczególnych za oddaniem kwitków w sposób już znany.

5. Zwraca się uwagę na zachowywanie dni przeznaczonych; później przedłożone kartki nawet urząd żywnościowy uwzględnić nie może.

Olsztyn, dnia 23 lipca 1920.

Magistrat. Miejski urząd żywnościowy.

## Wydzielanie tłuszczu.

Na odcinek tygodniowy nr. 7 kartki na tłuszcz, która ważna jest od 26—31 lipca 1920 r. przypada

100 gramów masła

w cenie 1,95 w poszczególnych mleczarniach.

Z powodu ciągle jeszcze trwającego strejku w Królewcu nie można było potrzebną ilość masła na czas sprowadzić. Nie można zatem jeszcze przewidzieć, czy i kiedy gospodarstwa swe masło otrzymają. W zamian za to wydawać będą poszczególne składki tłuszczu margarynę bez znaczków.

Olsztyn, dnia 23 lipca 1920.

Magistrat. Miejski urząd żywnościowy.

## Wydzielanie żywności.

W tygodniu od 24 do 31 lipca 1920 będzie się wydawać:

rodzaj żywności	ilość	nr. odcinku	karta
chleb lub mąkę na 2 tygodnie	3750 gr. 2775 gr.		na chleb od 26. 7. do 8. 8.
kartofle	3500 gr.	45	na kartofle
tłuszcz	100 gr. (masła)	7	na tłuszcz
mięso	200 gr.	7	na mięso
cukier	625 gr.	miesiąc lipiec	na cukier
sacharyna	jak dotąd	„ „	na sacharynę
mydlik	125 gr.	„ „	na mydło
groch	500 gr.	8	Lebensmittelkarte
płatki owsiane	250 gr.	8	
marmelada	250 gr.	8	

Olsztyn, dnia 23 lipca 1920.

Magistrat. Miejski urząd żywnościowy.

## Wydzielanie mąki żytniej i chleba na 2-tygodniową kartkę na chleb od dnia 26. lipca do 8. sierpnia 1920.

Odcinki nr. 10, 11, 12, 13, 14 i 15 upoważniają do odbioru wyznaczonej ilości mąki żytniej lub chleba. Na trzy złączone ze sobą odcinki 16, 17 i 18 przypada w całości 780 gr. mąki żytniej lub 1000 gr. chleba. Pojedynczo na te znaczki nie się nie dostanie.

Olsztyn, dnia 23 lipca 1920 r.

Magistrat. Miejski urząd żywnościowy.

## Czas otwarcia składów rzeźnickich.

Wyraźnie zwracamy uwagę na to, że składki rzeźnicze od teraz otwarte będą we wtorek, piątek i sobotę. Otwarcie w dniach innych jest niedozwolone.

Olsztyn, dnia 23 lipca 1920.

Magistrat. Miejski urząd żywnościowy.

## Bank Dyskontowy

Towarzystwo Akcyjne

Oddział w Olsztynie

ul. Klebarska (Kleebergerstr.) 10|12.

załatwia wszelkie czynności bankowe,

przyjmuje na procent wkłady (depozyty) i oszczędności,

otwiera konta bieżące,

kupuje i sprzedaje polskie pieniądze,

przyjmuje subskrypcję na polską pożyczkę państwową.

Bank otwarty codziennie od 9 do 1.

Adres: Diskontobank in Allenstein.

Telefon 696.

Maszyny do sieczenia zboża

Maszyny szeroko mlójące

Młóckarnie z walkami na 1 konia

Maneże — Centryfugi — Pługi — Brony

jako i wszelkie inne maszyny i narzędzia

poleca we wielkim wyborze

L. Kunath, Olsztyn, ul. Libsztacka

Nr. telefonu 284.

Potrzebny od 1. 8.

## elew gospodarczy

z praktyką. Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza się do Dom. Sontopp p. Gross Koslau.

## Zamiana praktyki.

Znamienita praktyka miejska i wiejska na Pomorzu z powiatowym lazaretem jest do zamiany na taką w Prusach Wschodnich, najchętniej na taką gdzie możliwość działalności operacyjnej.

Zgłoszenia należy skierować pod »Praxis 250« do redakcji »Bote für das Culmerland« w Chelmży (Culmsee).

## Warmjacy!

Jeżeli który z Was z jakichkolwiek powodów nie został dopuszczony do głosowania z powiatów warmińskich: Olsztyna i Reszla, lub też wystawiony został w dniu głosowania na nadużycia niemieckie, albo odniósł jakiegokolwiek szkody materialne, niech zgłosi się do Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Olsztynie (Dworcowa 1) celem omówienia i uzyskania odpowiedniego odszkodowania i zadośćuczynienia, jak zarazem odpowiedniej opieki i ochrony jakie nam przysługują na mocy praw niemieckich i koalicyjnych.

Zgłoszenia te skutecznie należy jaknajprędzej.

Warmiński Komitet Plebiscytowy.

## Na sierpień i wrzesień

zapisywać można teraz „Gazeta Olsztyńska“ na wszystkich pocztach. Przedpłata wynosi

na pocztę 2,20 mk. z odnośnieniem do domu 2,70 mk.

Czytelników naszych prosimy aby nie ustawiali w agitacji za „Gazetą“. Mianowicie niech mają na oku tych, którzy ją porzucili z powodu terroru niemieckiego. Nie dajcie się Bracia niczem zastraszyć, polska żywa mowa i pisane polskie słowa wróci Was niechybnie, podniesionych na duchu, na łono Polskiej Ojczyzny.  
Zamawiając „Gazetę“ należy wyciąć i wypełnić kwit załączony i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate August und September die polnische Zeitung

## „Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2,20 Mk. sowie 50 Pfg. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 2,20 Mk. und 50 Pfennige Bestellgeld halten zu haben bescheinigt.